Co w trawie piszczy

Michał Słowiński: – W Dolinie Kościeliskiej przez ostatni miesiąc panował duży ruch turystyczny związany z feriami zimowymi, tradycyjnie skoncentrowany na odcinku Kiry–Hala Ornak. Na bocznych odcinkach – zależnie od pogody – ruch był umiarkowany lub znikomy. Dużym zagrożeniem dla turystów były dni z silnym południowym lub zachodnim wiatrem. Osoby odwiedzające Park lub inny teren leśny w wietrzne dni muszą zachować szczególną ostrożność. Suche drzewa wzdłuż szlaków turystycznych mogą być niebezpieczne dla zdrowia i życia. Takie drzewa staramy się na bieżąco usuwać, jednak silne i gwałtowne podmuchy wiatru mogą przenieść gałęzie lub fragmenty drzew na odległość nawet kilkunastu metrów. Przy takich warunkach odradzamy wędrówki.

Tegoroczny nieśnieżny luty stwarza całkiem niezłe warunki dla fauny tatrzańskiej. Niewielka pokrywa śnieżna ułatwia sarnom i jeleniom poszukiwanie pokarmu. Nad potokami oraz w miejscach południowych, gdzie śniegu jest niewiele, a czasem wcale, pojawiają się już nieśmiało pierwsze lepiężniki. Choć w powietrzu coraz bardziej czuć nadchodzącą wiosnę, należy pamiętać, że to dopiero przełom lutego i marca. Zima nie raz nas zaskakiwała i bardzo prawdopodobne, że powróci jeszcze w góry, gdzie warunki z prawie wiosennych znowu mogą stać się typowo zimowe, co pokazała końcówka lutego.

Przypominamy, że w Kirach obok punktu biletowego znajduje się lawinowy checkpoint. Można tu poddać kontroli swój detektor lawinowy. W dalszym ciągu podczas organizowania wyprawy w wyższe partie Doliny Kościeliskiej trzeba pamiętać o lawinowym ABC. Wciąż zamknięty jest odcinek szlaku z Doliny Tomanowej na Chudą Przełęcz.

Marcin Nędza-Chotarski: – Na Hali Gąsienicowej warunki narciarskie i turystyczne były dosyć dobre. Pod koniec miesiąca same granie były mocno wywiane i oblodzone. W takich warunkach warto poruszać się w rakach. Mimo temperatur wysokich jak na tę porę roku na ślady przebudzonych niedźwiedzi jeszcze nie trafiliśmy. W ostatnim czasie największy kierdel kozic (12 sztuk) widziany był w rejonie Przełęczy nad Zakosy.

Tadeusz Figura: – W obwodzie ochronnym Łysa Polana nadal panują warunki zimowe, jednak co jakiś czas odwilże i wiatry powodowały topnienie pokrywy śniegu. Na niektórych polanach pojawiły się płaty muraw. Warunki turystyczne są zmienne. Utrudnienia spowodował także silny wiatr, który nawiedzał teren leśnictwa. Powalił kilkanaście drzew na drogi publiczne i kilkadziesiąt na szlaki turystyczne. Utrudnienia te są już usunięte. Ruch turystyczny mimo zakończonych ferii i zmiennych warunków nadal jest duży. W pobliżu Palenicy można zaobserwować żerujące jelenie, głównie łanie. Uważny obserwator zauważy tropy wilków. Stosunkowo łatwo zobaczyć i usłyszeć dzięcioła, kruka, sójkę.

Grzegorz Bryniarski: – W Morskim Oku po zakończeniu ferii zimowych nastał względny spokój. Ruch turystyczny wyraźnie zmalał. Zima jest kiepska, przez co warunki na szlakach przez większość czasu są bardzo trudne – mnóstwo lodu, odkrytych skał, na graniach miejscami śnieg wywiany.

Niedźwiedzie i świstaki na razie śpią, kozice w wyższych partiach, a jelenie na dole mają wystarczająco dużo jedzenia i są w dobrej kondycji.